



***Każdy dzień jest dla Kamili Mydlikowskiej darem i kolejnym zadaniem, któremu musi stawić czoła, ponieważ któregoś dnia los napisał dla Niej nieoczekiwane pieśń smutku i cierpienia.***

### **KAMILA MYDLIKOWSKA**

2 kwietnia 2012 r. uległa wypadkowi w wyniku potrącenia przez samochód na szosie koło miejscowości Rogowo. Od tamtego dnia do chwili obecnej nieustannie walczy o powrót do zdrowia przebywając w różnych szpitalach.

Na skutek wypadku doznała złamanie nóg oraz urazu kręgosłupa, nastąpiło uszkodzenie i przerwanie rdzenia kręgowego. Ma porażone ręce i nogi. Wszystkie doznane uszkodzenia organizmu Kamili powodują, że jest zupełnie bezradna – potrzebuje całodobowej opieki. Całe dni spędza nieruchomo w łóżku na oddziale rehabilitacji w Szpitalu Uniwersyteckim im. dr Jurasza w Bydgoszczy. Jednak niebawem zostanie wypisana ze szpitala, ponieważ kończy się limit pieniędzy przeznaczony na leczenie i rehabilitację. Możliwości finansowe bliskich, którzy otaczają codziennie Kamilę Mydlikowską, troskliwą opieką, praktycznie już się wyczerpały. Nie posiada funduszy na dalsze leczenie i rehabilitację. Dlatego tak ważne jest, aby jak najwięcej osób przyłączyło się do akcji „zbiórka nakrętek”. To tak niewiele dla Ciebie, a tak dużo dla chorych dzieci.

Kamila Mydlikowska jest młodą dziewczyną, 18 urodziny obchodziła na szpitalnym łóżku. Chociaż ból i cierpienie towarzyszą Jej każdego dnia i każdej nocy, to jednak walczy, bo chce żyć – żyć dla siebie, i dla blźnich.

Chociaż dotknęły Ją wielkie cierpienia jednak wie, że nie została sama. Wielu dobrych ludzi wspiera Ją duchowo i pomaga przeżyć ciężkie chwile. Wierzy, że znajdą się ludzie dobrej woli i wspomogą finansowo.

***Za każde westchnienie do niebios w mojej intencji – dziękuję. Za każdy złożony dar serca – dziękuję. Mogę się dzisiaj każdemu z Was jedynie odwdziaczyć swoją pamięcią przed Tym, w Którego ręce złożyłam swoją młodzieńczą ufność i nadzieję – Kamila Mydlikowska.***